

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Krzysztofcwicza w sprawie dostawy mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Nikt nie podał w wątpliwość znaczenia handlu w dziedzinie gospodarstwa społecznego. Rola handlu jest tam uzasadnioną, gdzie wymogom konsumenta producent bądź dla odrębnej miary produkcji, bądź z powodu zbytniego oddalenia miejsca produkcji lub też braku odpowiedniej komunikacji — nie jest w stanie zadość uczynić. W takich wypadkach jest handel pożądanym dla obu stron pośrednikiem i dla obu pośrednictwo to przynosi istotne korzyści.

Gdzie zaś producent znajduje się w bezpośredniej bliskości konsumenta a miara i jakość potrzeb tego ostatniego zgadza się z miarą i sposobami odnośnej produkcji — tam handlarz-pośrednik nie jest żadnem ułatwieniem lecz kółkiem zbytecznem w ustroju ekonomicznym. Wyzyskuje on bowiem obydwie strony i sprawia, że konsument drożej kupuje a producent taniej sprzedaje odnośny produkt.

Nadwyżka w cenie dostaje się wyłącznie do kieszeni handlarza, który niepotrzebnie się wmięszał, uniemożliwiając tak dogodny i naturalny stosunek bezpośredni producenta do konsumenta i ukróćając bezpotrzebnie przychody pierwszego a pomnażając zároveň niepotrzebnie wydatki drugiego.

Państwo i administracja państwowa mają swoje potrzeby, na których pokrycie przeznaczone są środki czerpane z podatków składanych przez ludność.

Nic nie stoi na przeszkodzie i jest naturalnym postulatem, aby ludność podatkująca zaspakajała potrzeby administracji państwowej — wprost bez żadnego pośrednictwa — przedmiotami właściwej produkcji.

Ze względu zaś na wielkość tych potrzeb ciała państwowego, poszczególne grupy ludności winny się łączyć w spółki rolnicze, przemysłowe i rękodzielnicze, dość silne, aby mogły podołać obowiązkowi na się przyjętemu.

Mimo słuszności i ekonomicznego uzasadnienia tego postulatu, jak dalece jednak jesteśmy od urzeczywistnienia tegoż.

W przeważnej części zaopatruje swoje potrzeby administracja państwowa w różnych swoich działach nie wprost u ludności, lecz za pośrednictwem spekulantów-kapitalistów, wyzyskującem zarówno administrację, jak też ludność samą.

W tej mierze najuporniejszym jest zarząd c. k. armii. Nic nie pomogły dotąd tylkrotne rezolucje uchwalane w Radzie państwa, w Delegacyach i Sejmach, domagające się dopuszczenia bezpośrednich dostaw dla c. k. armii produktów rolniczych, przemysłowych i rękodzielniczych. Zarząd wojskowy tłómaczy swoje odporne stanowisko wobec powyższych żądań potrzebą czuwania nad bitnością armii, która w razie wojny z powodu

ewentualnych zwłok i uchybień w dostawach powierzanych poszczególnym spółkom wytwórczym, mogłaby być na szwank narażoną.

Z tego też powodu używa zarząd wojskowy do zaopatrywania różnych swych potrzeb głównie pośrednictwa wielkich kapitalistów, którzy składają znaczne kaucye i których możnaby w danym razie pociągać do odpowiedzialności.

A przecież powyższym względem bezsprzecznie ważnym należałoby przeciwstawić wzgląd niemniej ważny na powodzenie, wzmocnienie i rozwój ekonomiczny społeczeństwa, bez czego trudno byłoby o zebranie środków potrzebnych na cele państwowe, a niemniej trudno o zdrowego i silnego fizycznie rekruta, tej podstawy niezbędnej dla dzielności i bitności armii.

Nie brak też dowodów, że zarząd wojskowy podziela powyższe zapatrywania. I tak czytamy w reskrypcie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 7. listopada 1885, „że administracja wojskowa uznaje interes ludności rolniczej w dostawach i że usiłuje zabezpieczyć temu interesowi jak najszerszą podstawę. Przy równych warunkach producenci mają mieć pierwszeństwo a nawet prawo od uwolnienia od wadyum i kaucyi.“

Objawy te przychylności dla producentów krajowych zdają się mieć jednak więcej akademicką wartość, władze bowiem wojskowe z powodów dla ogółu niezrozumiałych stronią zazwyczaj od stosunku z produkcją krajową, czy to się rozchodzi o dostawę zboża, koni, wołów, mięsa lub też produktów przemysłowych i rękodzielniczych.

Wniosek posła Krzysztofowicza w sprawie dostawy mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie i załatwienie tej sprawy przez władze wojskowe jest wymownym dowodem powyższego twierdzenia.

Reskrypt Ministerstwa obrony krajowej z dnia 7. listopada 1885 zapewnia, iż przy równych warunkach mają mieć pierwszeństwo producenci krajowi. Sprawdźmy na powyższej sprawie, o ile zapowiedź Ministerstwa się ziszcza.

Do dnia 1. kwietnia 1894 dostawali mięso dla garnizonu lwowskiego rzeźnicy lwowscy, których, acz nie są hodowcami bydła, jednak jako przemysłowców należy zaliczać do producentów krajowych. Od dnia 1. kwietnia 1894 objął interes dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego na lat 6 z prawem ewentualnego przedłużenia dostawy na dalsze cztery lata Herman Grünfeld handlarz bydła z Komorn we Węgrzech. W tym wypadku więc nie uzyskali pierwszeństwa ani rzeźnicy lwowscy, ani zostający z nimi w kontakcie hodowcy bydła, lecz obcy handlarz, poddany węgierski. Czy może warunki przez niego ofiarowane były dla garnizonu korzystniejsze? Rzecz się miała przeciwnie. Pominąwszy inne ulgi i ułatwienia udzielone nowemu dostawcy jak danie do pomocy temuż 20—30 ludzi i t. d., to cena płacona dawnym dostawcom była 37 zł. do 42 zł. za 100 kg. podczas gdy obecny dostawca otrzymuje za 100 kg. mięsa 52 $\frac{1}{4}$ zł., co wynosi po potrąceniu 2% sconto i $\frac{1}{4}$ % należności akcyzowej 50 zł.

Obcy przeto handlarz otrzymał dostawę mimo, że warunki kontraktu z nim zawartego bez porównania mniej są korzystne dla garnizonu, niżeli warunki, pod którymi producenci krajowi dostawę skuteczniiali i nadal skuteczniaci byli gotowi.

Komisya gospodarstwa krajowego musi widzieć w kontrakcie zawartym z nowym dostawcą istotne upośledzenie i pokrzywdzenie produkcji krajowej. Komisya uważała też za właściwe zbadać, w jaki sposób możnaby zaradzić na przyszłość temu niesłusznemu i nieekonomicznemu stanowi rzeczy. Komisya, której znane są tylko zasadnicze postanowienia kontraktu, aczkolwiek niema tegoż pod ręką w całej jego osnowie, przypuszcza jednak, że władza wojskowa nie zaniedbała zawarować dla siebie pewnych praw na wypadek, gdyby dostawca nie dopełniał sumiennie przyjętych na siebie obowiązków.

Dostawca obowiązany jest dostarczać dla garnizonu lwowskiego wołów opasowych drugiej jakości, a to w takim stanie odżywienia, jaki odpowiada trzymiesięcznemu opasowi z wyjątkiem jedynym miesięcy sierpnia, września i października, w których ma dostarczać wołów tuczonych pasznych.

Zachodzi pytanie, czy dostawca dopełniał i dopełnia tego obowiązku.

Kilkakrotnie skonstatowano, że woły dostarczane nie odpowiadają stypulowanemu kontraktem wymogowi, mianowicie, że nie są wołami opasowymi, lecz brakami często najpośledniejszego gatunku. Okoliczność powyższą stwierdziła naprzód Komisya sądowa odbyta dnia 6. października 1897, zarządzona przez samą władzę wojskową. Komisya rzeczona znalazła na 13 sztuk 10 takich, które się zalicza do rzędu t. z. wołów z paszy (Weideochsen). Następnie stwierdziła to samo Komisya mięszana, w której skład weszło grono posłów sejmowych, a która sprowadzoną została niespodzianie przez prezydenta

miasta Lwowa na dniu 26 stycznia r. b. W protokole odnośnym czytamy: „Po oglądnięciu przedstawionych wołów w liczbie 20, uznała Komisyja, a zwłaszcza ziemianie w skład jej wchodzący, wszystkie woły jako wcale nienależące do opasowych, a w szczególności zakwestyonowała 8 wołów (oznaczonych liczbami 28, 23, 19, 37, 189, 39, 110, 34), które jako w wysokim stopniu wychudłe i wyniszczone, zaliczyć należy do najgorszej kategorii chłopskich roboczych wołów (braków), z których po zabiciu otrzymano tylko 132 kg. łożu“.

Ta ostatnia okoliczność, że z 8 sztuk osiągnięto tak nieznaczną ilość łożu, świadczy najlepiej, iż wołów pomienionych nie można liczyć do kategorii opasowych.

Świadectiono powyższe tem bardziej uważać można jako klasyczne i nieulegające żadnemu wątpieniu, ile, że podpisali je posłowie, z których każdy jest praktycznym gospodarzem i zna się na opasie, niemniej ludzie fachowi, jak weterynarz miejski, tudzież profesor i dyrektor szkoły weterynaryi we Lwowie.

Dnia 27. stycznia r. b. odbyła się Komisyja sądowa zarządzona już przez władzę wojskową, a to w celu skonstatowania stanu 12 sztuk wołów najlepszych, pozostałych z partyi przytrzymanej dnia poprzedniego. Komisyja rzeczona uznała z tych sztuk 4 woły, a z innej partyi także dla garnizonu przeznaczonej 6 wołów jako nieodpowiadające wymogom kontraktu.

Komisyja gospodarstwa krajowego sądzi zatem, iż władza wojskowa może na podstawie dotychczas zebranych danych przyjąć jako pewnik, że dostawca nie dostarczał w myśl kontraktu wołów opasowych, a tem samem stał się winnym złamania kontraktu.

Komisyja gospodarstwa krajowego nawiasowo tylko podnosi okoliczność notoryczną, że dostawca, także niezgodnie z kontraktem, skupował woły pochodzenia węgierskiego jako tańsze i przy dostawie mieszał je z wołami w kraju produkowanymi.

Najważniejszem jednak postanowieniem kontraktowem, któremu dostawca nie czyni zadość, jest regulacya ceny.

Dostawca bowiem jest obowiązany cenę otrzymywaną regulować podług ceny wiedeńskiej przeciętnej, wynikającej z notowań 4 względnie 5 targów w miesiącu. Jako cenę zasadniczą przyjęto 53 zł. za 100 kg. bitej wagi, co się równa kwocie 30 zł. 29 ct. za 100 kg. żywej wagi. Jeżeli cena we Wiedniu spadnie o 4 zł. t. j. z 53 na 49 zł., względnie z 30 zł. 29 ct. na 27 zł. 93 ct.—wtedy także cena kontraktowa 52 $\frac{1}{4}$ zł. za 100 kg. ma się zniżyć o te 4 zł. W razie dalszej niżki ceny we Wiedniu, ma mieć miejsce stosunkowe dalsze obniżenie ceny kontraktowej. I odwrotnie podwyższa się ta cena odpowiednio do zwyczaj przy cenie wiedeńskiej.

Tymczasem na podstawie informacji zasięgniętej z kół interesentów przypuszczać można, że dostawca nie regulował swojej ceny podług ceny wiedeńskiej, lecz pobierał miał pełną cenę kontraktową, wskutek czego otrzymał należytość w łącznej kwocie znacznie wyższej, niż mu w myśl kontraktu przyspaść była powinna.

Dołączone do sprawozdania niniejszego tablice dają obraz fluktuacyi cen wołów t. j. żywej wagi podług notowań na targu wiedeńskim w latach 1894—1897 włącznie. Tablice te tylko do połowy roku 1897 przeprowadzone uzupełniła komisya przeglądem cen targowych w drugiej połowie r. 1897.

Z tych tablic okazuje się, że od 1 kwietnia 1894 do 31 października 1897 było 9 miesięcy, w których cena mięsa przeciętna wypadła o 4 zhr. niższa niż cena 53 zhr. przyjęta jako zasadnicza, a 5 miesięcy z ceną przeciętną o 8 zhr. niższą od ceny zasadniczej.

Jeżeli przeto przyjmiemy jako dzienną przybliżoną wagę faktyczną mięsa dostarczaną dla garnizonu lwowskiego w wysokości 2000 kg. — to wyniknie ztąd, że od 1. kwietnia 1894 do 31. października 1897 dostawca powinien był pobrać mniej:

w 9 miesiącach po 2.400 zł. = 21.600 zł.

w 5 miesiącach po 4.800 zł. = 24.000 „

razem . . . 45.600 zł.

W konsekwencyi powyższego obliczenia zdaje się przypuszczenie uzasadnione, jeśli informacje udzielone komisji nie są błędne, że w przeciągu 3 lat i 7 miesięcy o powyższą kwotę w przybliżeniu ukrócony został skarb względnie stosunkowo do tej kwoty żywność żołnierzy stała się gorszą.

Komisya gospodarstwa krajowego mniema, że powyższy wywód przedstawia podstawowe dane, które należałoby zużytkować w celu jak najrychlejszego usunięcia pośrednictwa przedsiębiorcy obcokrajowego niekorzystnego dla skarbu i wojskowości a tworzącego dla produkcyi krajowej konkurencyę anormalną i materyalnie szkodliwą.

Komisya zatem utrzymuje, iż należałoby dążyć do rozwiązania kontraktu w mo-
wie będącego, a co najmniej nie dopuścić, aby kontrakt upływający w r. 1900 został na
dalsze 4 lata przedłużony, która to ewentualność umową na rok bieżący była prze-
widziana.

Komisya gospodarstwa krajowego przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby spowodował władzę wojskową do rozwiązania kon-
traktu zawartego o dostawę mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie — o ile warunki
kontraktu na to pozwalają, — co najmniej zaś aby nie dopuścił przedłużenia kontraktu
powyższego na dalszy przeciąg czasu.

We Lwowie dnia 6. lutego 1898.

Przewodniczący:
Gorayski.

Sprawozdawca:
Krąysztofowicz.

F l u k t u a c y a c e n

wołów galicyjskich opasowych II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w roku 1894.

Za 100 kg żywej wagi	Styczeń	L u t y	Marzec	Kwiecień	M a j	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Za 100 kg żywej wagi
zł. wa.	2, 8, 15, 22, 29	5, 12, 19, 26	5, 12, 18, 27	2, 9, 16, 23, 30	7, 15, 21, 28	4, 11, 18, 25	2, 9, 16, 23, 30	6, 13, 20, 27	3, 10, 17, 24	1, 8, 15, 22, 29	5, 12, 19, 26	3, 10, 17, 24, 31	zł. wa.
37 ¹ / ₂													37 ¹ / ₂
37													37
36 ¹ / ₂													36 ¹ / ₂
36													36
35 ¹ / ₂													35 ¹ / ₂
35													35
34 ¹ / ₂													34 ¹ / ₂
34													34
33 ¹ / ₂													33 ¹ / ₂
33													33
32 ¹ / ₂													32 ¹ / ₂
32													32
31 ¹ / ₂													31 ¹ / ₂
31													31
30 ¹ / ₂													30 ¹ / ₂
30													30

F l u k t u a c y a c e n

bydła z paszy II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w roku 1894.

29 ¹ / ₂	29	28 ¹ / ₂	28	27 ¹ / ₂	27	26 ¹ / ₂	26	25 ¹ / ₂	25	24 ¹ / ₂	24

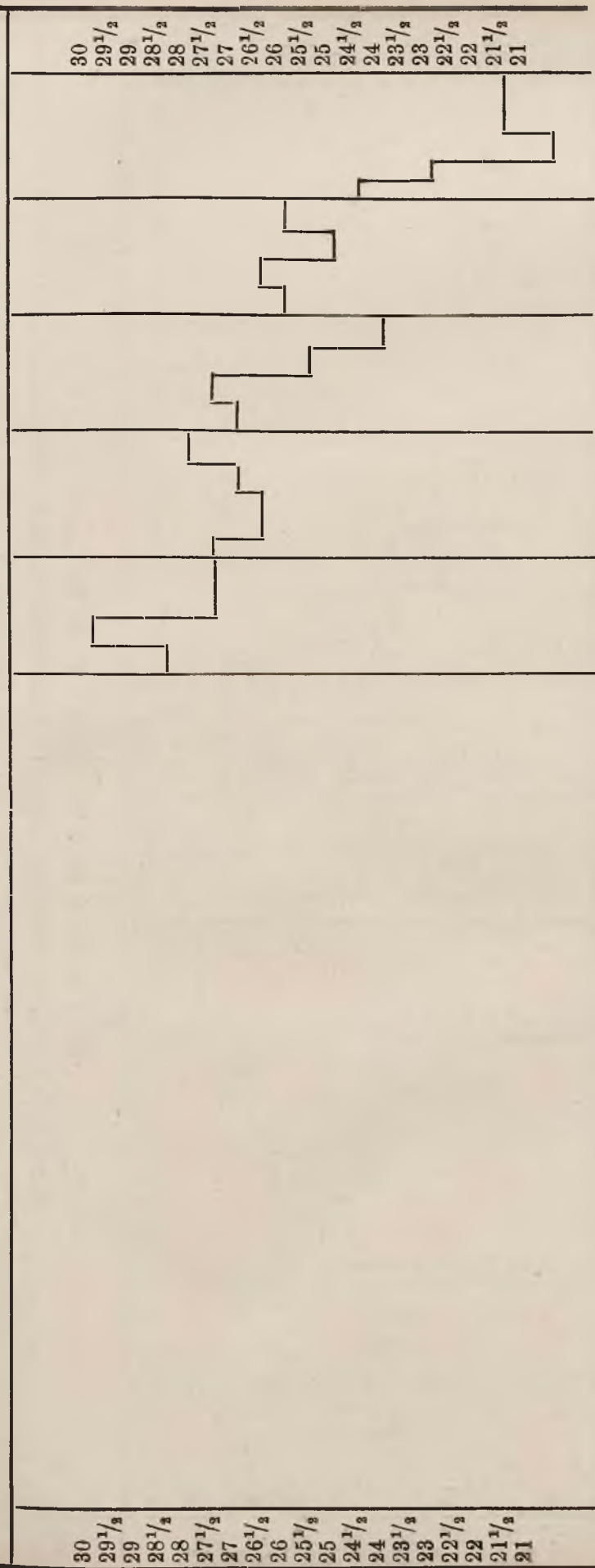
Fluktuacya cen

galicyjskich wołów opasowych II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w roku 1895.

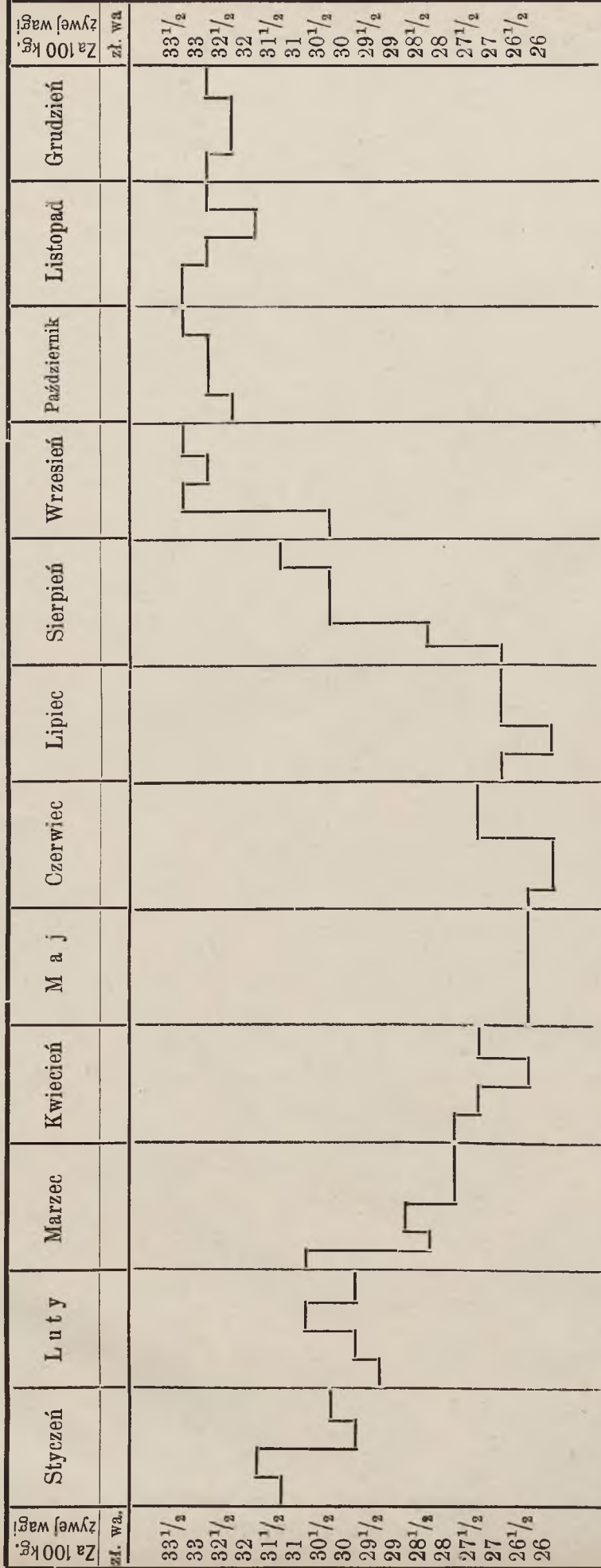
Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Za 100 kg żywej wagi zł. wa.
7, 14, 21, 28	4, 11, 18, 26	4, 11, 18, 26	1, 8, 16, 22, 29	6, 13, 20, 27	4, 10, 17, 29	1, 8, 15, 22, 29	5, 12, 19, 26	2, 9, 16, 23, 30	7, 14, 21, 28	4, 11, 18, 25	2, 9, 16, 23, 30	Za 100 kg żywej wagi zł. wa.
36 ¹ / ₂												36 ¹ / ₂
36												36
35 ¹ / ₂												35 ¹ / ₂
35												35
34 ¹ / ₂												34 ¹ / ₂
34												34
33 ¹ / ₂												33 ¹ / ₂
33												33
32 ¹ / ₂												32 ¹ / ₂
32												32
31 ¹ / ₂												31 ¹ / ₂
31												31
30 ¹ / ₂												30 ¹ / ₂
30												30
29 ¹ / ₂												29 ¹ / ₂
29												29
28 ¹ / ₂												28 ¹ / ₂

F l u k t u a c y a c e n

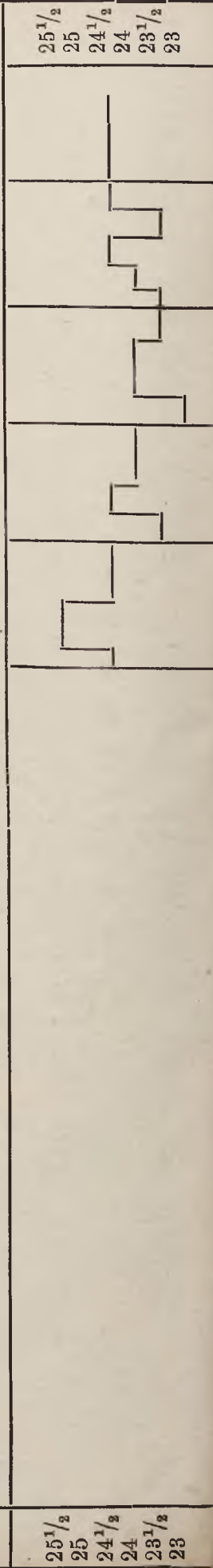
bydła z paszy II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w roku 1895.



wołów galicyjskich opasowych II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w roku 1896.



była z paszy II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w roku 1896.



F l u k t u a c y a c e n

wółw galicyjskich opasowych II. na centralnej targowicy wiedeńskiej w I. półroczu 1897.

Styczeń	Lut y	Marzec	Kwiecień	M a j	Czerwiec	Ła 100 k żywej wagi
4, 11, 18, 25	1. 8, 15, 22	1. 8, 15, 22, 29	5, 12, 20, 26	3, 10, 17, 24, 31	8, 14, 21, 28	Ła 100 k żywej wagi
32 ¹ / ₂						32 ¹ / ₂
32						32
31 ¹ / ₂						31 ¹ / ₂
31						31
30 ¹ / ₂						30 ¹ / ₂
30						30
29 ¹ / ₂						29 ¹ / ₂
29						29
28 ¹ / ₂						28 ¹ / ₂
28						28
27 ¹ / ₂						27 ¹ / ₂
27						27
26 ¹ / ₂						26 ¹ / ₂

